

Napięcia pomiędzy Niemcami i Izraelem

Kamil Frymark

25 kwietnia w trakcie swojej pierwszej wizyty w Izraelu jako minister spraw zagranicznych Sigmar Gabriel (SPD) spotkał się z przedstawicielami dwóch krytycznych wobec izraelskiego rządu organizacji pozarządowych (Breaking the Silence i B'Tselem) sprzeciwiających się m.in. rozbudowie osiedli izraelskich na Zachodnim Brzegu. Spotkanie doprowadziło do odwołania zaplanowanych rozmów Gabriela z premierem Binjaminek Netanjahu. Stanowisko szefa MSZ poparła zarówno kanclerz Angela Merkel, jak i partie opozycyjne w Bundestagu.

Pomimo wcześniejszych sugestii strony izraelskiej Niemcy nie zgodzili się na zmianę programu wizyty i rezygnację ze spotkania z organizacjami pozarządowymi. W analogicznej sytuacji pod koniec 2015 roku w trakcie negocjacji porozumienia migracyjnego UE–Turcja Merkel wobec podobnych żądań Recep Tayyipa Erdoğan zmięła program wizyty w Turcji i nie spotkała się z przedstawicielami krytycznych organizacji.

Komentarz

- Rząd w Berlinie od dłuższego czasu sprzeciwia się osadnictwu izraelskiemu na prywatnej ziemi palestyńskiej na Zachodnim Brzegu, widząc w tym przeszkodę do trwałego rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego w oparciu o zasadę współistnienia dwóch państw. Tę krytykę podziela 71% Niemców (badanie ośrodka Forsa dla tygodnika *Stern* z 3 maja). RFN poprzez finansowanie poszczególnych projektów wspomaga także wybrane, krytyczne wobec rządu izraelskie organizacje pozarządowe, w tym Breaking the Silence i B'Tselem. Spotkanie Gabriela z tymi organizacjami pomimo sprzeciwu izraelskiego rządu było kolejnym, po odwołaniu zaplanowanych na maj konsultacji rządowych, sygnałem, że Berlin jest gotowy do dalszego ochłodzenia relacji z Izraelem.

- Krytyka szefa niemieckiego MSZ pod adresem izraelskiego rządu ma także znaczenie ze względu na trwającą w RFN kampanię wyborczą przed jesiennymi wyborami do Bundestagu. Potępienie działań Netanjahu cieszy się największym poparciem w lewicowym skrzydle SPD oraz wśród części wyborców partii Zielonych i Lewicy, potencjalnych koalicjantów SPD po wyborach. Przedstawiciele tych ugrupowań (m.in. Rolf Mützenich z SPD, Jürgen Trittin z partii Zielonych) już w 2012 roku krytykowali sprzedaż Izraelowi niemieckich okrętów podwodnych. Nalegali również na uzależnienie wsparcia dla Izraela w kwestiach bezpieczeństwa (m.in. współfinansowanie zakupów niemieckiego sprzętu wojskowego, szkolenia żołnierzy, pomoc konsularna dla obywateli Izraela) od zmian w izraelskiej polityce osadnictwa. Również Gabriel jeszcze jako minister gospodarki wyrażał dezaprobatę dla polityki Izraela wobec Palestyńczyków, wskazując, że „te działania

przypominają apartheid”.

- Na załagodzenie napiętej sytuacji w stosunkach niemiecko-izraelskich wpłynęła wizyta prezydenta RFN Franka-Waltera Steinmeiera w dniach 6–9 maja w Jerozolimie. Spotkanie było zaplanowane wcześniej, jednak z uwagi na odwołanie spotkania Gabriel–Netanjahu nabrało szczególnego znaczenia. W trakcie dwukrotnego spotkania z Netanjahu prezydent RFN podkreślał konieczność prowadzenia dialogu z krytycznymi wobec rządu organizacjami. Steinmeier nie spotkał się jednak z przedstawicielami organizacji pozarządowych, a jedynie z intelektualistami o umiarkowanych poglądach.